

mują od listopada 48 r. regularny przydział masła po 1/4 kg na osobę miesięcznie. Koło posiada własną Kasę Pośmiertną, która udziela zapomóg pośmiertnych w wysokości 5.000 złotych. Członkowie korzystają również ze zniżek do kin miejscowych.

Zgierz: W dniu 20 lutego br. odbyło się u nas Walne Zebranie naszego Związku, — na które przybyło 90% wszystkich członków.

Sprawozdanie za rok ubiegły złożył prezes naszego Związku Ob. Władysław Łysiak, podając stan członków w dniu zgromadzenia na 505 osób, w czym 374 rencistów, tak, że emerytów ma nasze Zrzeszenie tylko 131.

W roku sprawozdawczym odbyło 16 posiedzeń Zarządu i 4 nadzwyczajne Walne Zebrania członków. — Zarząd okazywał wielką ruchliwość, użył przydziału, udzielał członkom zapomóg.

Skarbnik złożył sprawozdanie kasowe z którego wynika, że stan kasy na 1 stycznia 1948 wynosił 4.449 zł zaś w dniu 18 lutego br. w gotówce 33.468 złotych i w towarach 51.080 złotych, co zawdzięczyć należy staraniom i zapobiegliwości Zarządu.

Po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej udzielono pokwitowania ustępującemu Zarządowi.

Stowarzyszenie nasze założyło również Kasę Pośmiertną, która rozporządza na razie jedynie kwotą 6.399 zł.

Z powodu pretensyj rencistów Zusu, których w Związku jest niemal trzykrotnie większa liczba niż emerytów nastąpiły dłuższe targi o mandaty do Zarządu, zakończone wreszcie wyborem dotychczasowego prezesa oraz z małymi zmianami na stanowiska zaproponowanych przez niego członków Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Honorowego.

Zgromadzenie zaleciło Zarządowi opracowanie regulaminu Kasy Pośmiertnej.

Redakcja „Emeryta” przypomina Związkowi w Zgierzu, że w numerze 4/47 podała wzorowy regulamin Kasy Pośmiertnej, który okazał się w praktyce najzupełniej wystarczający.

Wrocław — Nigdy jeszcze praca ludzka nie była otoczona tak wielkim szacunkiem i tak szczerze honorowana, jak obecnie w krajach o ustroju socjalistycznym. Sama idea pracy, ujmowana pod kątem budownictwa lepszego jutra ludzkości, nabrała specjalnego znaczenia. Nic więc dziwnego, że przodownictwo pracy stanowi dziś najszczytniejszy trud, przed którym wszyscy chylią głowy.

Dlatego wydaje mi się, że emeryci winni się cieszyć specjalnym poszanowaniem społeczeństwa. Bo przecież są to — weterani pracy! Gdyby nie pracowali — nie byłiby emerytami, członkami zrzeszeń emerytalnych, czymś w rodzaju inwalidów, którym wiek wytrącił z ręki, z nóg, czasem z całego ciała — ich marzędzia pracy.

Starość jest dla wszystkich istot żyjących nieuniknionym zjawiskiem. Jaką winna być ona — musi o tym decydować bilans życia, zestawienie dokonywanych wysiłków, ich celowość, ich społeczny pożytek. Ten, kto lekkomyślnie prześlizgnął się przez młodość i wiek dojrzały, niczego nie dokonał, nie był bodaj małą, ale konieczną śrubką w wielkiej maszynie zbiorowości społecznej — na

starość odczuwa pustkę, zaprawioną goryczą swej całkowitej bezużyteczności.

Ale człowiek, który pracował długie lata uczciwie, czuje się inaczej. Ma świadomość spełnionych obowiązków i ma wspomnienia, a to jest wiele, kiedy nogi odmawiają już posłuszeństwa, siły zawodzą, a wolniej krążąca krew w arteriach skłania do spokoju, nie daje żywszych bodźców.

Dawne, burżuazyjne hasło „szacunku dla siwych włosów” budziło nieraz odruch buntu lub wzgardliwe wzruszenie młodych ramion. — Niby dlaczego? Siwe włosy i zmarszczki nie są niczyją zasługą.

Tak, ale jeżeli dodamy do nich spracowane dłonie, zmęczony wysiłkiem wzrok, przygarbione plecy, którym nie obcy był ciężar — to w łańcuchu przeżytych dni i lat starców ujrzymy ogniwa ukute pracą. Tej sumy wykonanej pracy nie możemy nie uszanować. Więcej, nie możemy nie otoczyć opieką, troskliwością i czcią.

Toteż my, ludzie dzisiejsi, wierni wyznawcy ideału pracy, jej szeregowcy i kaprale, podkomendni i dowódcy — zdobądźmy się na hołd składany weteranom pracy. Otoczmy emerytów należną im atmosferą — atmosferą pomocy, życzliwości, opieki.

M. Z.

Toruń — W dniu 6-go marca 1949 roku odbyło się w sali Miejskiej Rady Narodowej w Toruniu Nadzwyczajne Walne Zebranie Koła Toruń, na którym był obecny delegat Okręgowego Związku Emerytów Państwowych sekretarz Tarczewski. Koło Toruń z pokaźną liczbą 620-tu członków jest jednym z dobrze prosperujących Kół województwa pomorskiego.

Koło Toruń posiada dobrze zorganizowaną Kasę Pośmiertną, udziela doraźnej pomocy poszczególnym członkom, jest w ścisłym kontakcie z Okr. Komisją Związków Zawodowych, która się bardzo życzliwie stosunkowała do potrzeb toruńskich emerytów i w miarę możliwości przydziela członkom towary reglamentowane różnych asortymentów.

Stan finansowy wykazuje znaczne saldo kasowe koło posiada własny kiosk, który przysparza regularnie stały dochód od 2.000 do 5.000 zł czyści zysku miesięcznie.

Zebranie Nadzwyczajne, na którym wybrano nowego prezesa ob. Gallusa Bolesława odbyło się w nastroju poważnym. Zebrani wysłuchali w skupieniu obszernego referatu delegata Okręgu o historii rozwoju ruchu emeryckiego w ogóle, działalności Okręgowego Związku Emerytów Państwowych w Poznaniu oraz o obecnym położeniu emerytów państwowych.

Bojącą się Koła Toruń jest brak własnego lokalu związkowego, o który na pierwszym planie przyrzekł postarać się nowo obrany prezes ob. Gallus.

L. T.

Sandomierz — 1. Tut. Stow. Emerytów uruchomione w styczniu 1946 r. z ilością członków 40 osób, w dniu 31. 12. 48 r. 84 członków.

2. Ilość odbytych posiedzeń Zarządu w 1948 roku 6 i ogólnych zebrań członków 3.

3. Wpływ kasowy z dn. 31. 12. 48 — 37.205 zł
Wydatki — 23.494 zł

Pozostałość kasowa

— 13.711 zł